

JAN WNEK
ORCID: 0000-0001-8299-6822
Uniwersytet Andrzeja Frycza
Modrzewskiego w Krakowie



(DOI: 10.17460/PHO_2024.3_4.03)

KSIAŻKI O HISTORII OŚWIATY I WYCHOWANIA W LATACH 1918–1939 W ŚWIELE ÓWCZESNYCH RECENZJI

Okres dwudziestolecia międzywojennego wzbogacił polską historiografię o wiele rozpraw naukowych, które rzuciły nowe światło na naszą przeszłość edukacyjną i wychowawczą. Wydawane opracowania historyczne wzbudzały wówczas zrozumiałą ciekawość wśród czytelników. Rozwijała się krytyka naukowa, którą inicjowali wybitni uczeni tamtych czasów. Jeden z najznakomitszych polskich humanistów Aleksander Brückner podkreślał w 1934 r.: *Przed krytyką otwiera się szersze pole niż kiedykolwiek indziej; dziś przypada jej rola niemal wychowawcza; coraz liczniejsza i różnorodniejsza rzeczywistość czytających nie da sobie narzucić dyktatury – faszyzmu smaku [...] ale chętnie usłucha wytwornych, poważnych, sumiennych głosów krytyki nieuprzedzonej, świadomej celu* (Brückner, 1934, s. 5). Wielu badaczy tworzących w okresie międzywojennym wierzyło, że rzetelna krytyka naukowa da impuls do pogłębionych badań oraz przyczyni się do popularyzacji ich wyników. Recenzje nowości wydawniczych z historii oświaty i wychowania upowszechniły wiedzę o kierunkach badań naukowych i spopularyzowały treść publikacji książkowych. Stanowią one niezaprzeczalnie bogate źródło wiedzy o polskiej historii wychowania w II Rzeczypospolitej.

WPROWADZENIE

W latach 1918–1939 nastąpił rozwój badań historycznych. Duży wkład w odkrywanie przeszłości wnieśli wówczas historycy wychowania. Byli wśród nich badacze zarówno już doświadczeni, jak i debiutujący jako autorzy. Odzyskanie przez Polskę niepodległości stworzyło nowe, lepsze warunki

do uprawiania pracy naukowej. Polscy badacze nie byli już zależni od władz zaborczych, mogli swobodnie prowadzić naukowe studia i wyjeżdżać do zagranicznych ośrodków naukowych w celu przeprowadzenia badań archiwalnych czy nawiązania kontaktów naukowych z obcymi historykami. Był to czas, kiedy jeszcze wiele źródeł archiwalnych było nieprzebadanych, a niektóre epoki historyczne były słabo rozpoznane naukowo. W odrodzonym po wielu latach niewoli kraju ukształtowały się ośrodki badań nad historią wychowania. Bogate tradycje badań historycznych miał Kraków, gdzie na najstarszej polskiej uczelni, Uniwersytecie Jagiellońskim, pracowali historycy, którzy budowali zręby naukowych studiów nad przeszłością. Wyróżniającym się badaczem był Stanisław Kot, który kierował Katedrą Historii Kultury. Zgrupowało się wokół niego kilku młodych badaczy, którym mistrz oraz promotor służył radą i pomocą naukową. Byli to m.in.: Henryk Barycz, Stanisław Bednarski, Wanda Bobkowska, Jan Hulewicz i Ludwik Kamykowski. We Lwowie badania nad historią oświaty animował Stanisław Lempicki, który kierował Katedrą Historii Oświaty i Szkolnictwa na uniwersytecie Jana Kazimierza. Podobnie jak Kot, miał on udział w kształceniu historyków wychowania. Pod jego opieką naukową rozwijali działalność naukową m.in. Antoni Knot, Łukasz Kurdybacha czy Karol Lewicki. W stolicy Polski aktywne badania z historii wychowania prowadzone były w Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdzie badacze byli skupieni w dwóch katedrach: kierowanej przez Wiktora Wąsika Historii Pedagogiki i Katedrze Historii i Organizacji Szkolnictwa w Polsce prowadzonej przez Stefana Truchima. W tej uczelni zajęcia dydaktyczne prowadzili również m.in.: Józef Lewicki, Henryk Mościcki, Helena Radlińska, Stefan Rodniański i Bogdan Suchodolski. Na Uniwersytecie Warszawskim cenne badania historyczno-pedagogiczne prowadził Bogdan Nawroczyński. W Wilnie nie zdołał rozwinąć w okresie międzywojennym swej działalności naukowej zmarły przedwcześnie Ludwik Janowski. Na Uniwersytecie Poznańskim badania w zakresie historii wychowania prowadzili zmarły w 1925 r. Antoni Danysz oraz Stanisław Tync. Należy jeszcze wspomnieć o Lublinie, gdzie na powstałym w 1918 r. Uniwersytecie Lubelskim badania w zakresie historii wychowania inicjował m.in. Zygmunt Kukulski (Szulakiewicz, 2000, s. 40–56).

Oprócz pisania książek i artykułów historycy oświaty i wychowania rozwinięli w okresie międzywojennym publikowanie recenzji nowości wydawniczych. Recenzje prac historyków wychowania ogłaszali również historycy zajmujący się inną problematyką, ale żywo interesujący się postępami w badaniach nad dziejami edukacji. Recenzje zamieszczano zarówno w najważniejszych czasopismach historycznych, jak i pedagogicznych (m.in.: w „Chowannie”, „Kwartalniku Historycznym”, „Kwartalniku Pedagogicznym”, „Minerwie Polskiej”, „Muzeum” i „Ruchu Pedagogicznym”). Recenzji nie zabrakło również w czasopiśmie mniej znaczących w środowisku naukowym, ale poczytnych np. wśród nauczycieli (Możdżeń, 1978). Niektórzy historycy bardzo aktywnie uprawiali krytykę naukową, pisząc liczne recenzje. Niektóre z tych opinii nie były podpisywane

pełnym imieniem i nazwiskiem, stąd dziś w niektórych przypadkach trudno ustalić autorstwo. W recenzjach oceniano książki traktujące o różnych epokach historycznych, omawiano edycje źródeł, podręczniki i monografie.

EDYTORSTWO ŹRÓDEŁ

Wśród ocenianych w recenzjach książek z historii oświaty i wychowania ważne miejsce zajmowały wydawnictwa będące krytyczną edycją źródeł. Badacze dziejów przeszłości edukacyjnej doskonale rozumieli znaczenie naukowego opracowania i upowszechniania dawnego dorobku polskiej pedagogiki. Liczba edytowanych źródeł z historii wychowania nie była w omawianym okresie zbyt duża, ale ich wartość poznawcza była bez wątpienia imponująca. Recenzenci potrafili wówczas ocenić ich duże znaczenie nie tylko dla badań nad przeszłością szkolnictwa, ale i również dla dydaktyki uniwersyteckiej. Wydobywanie z archiwów cennych materiałów historycznych, krytyczne opracowanie i ogłoszenie ich drukiem wzbogaciło polski dorobek naukowy w zakresie historii oświaty i wychowania.

Wyrazem wzrastającego zainteresowania reformami szkolnymi w XVIII w. było wydanie przez Józefa Lewickiego dzieła pt. *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej – rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773–1793)* (Ustawodawstwo, 1925). Hanna Pohoska podkreślała w „Minerwie Polskiej” wagę tego wydawnictwa dla zobrazowania polskiej myśli pedagogicznej w okresie jej bujnego rozwoju. Recenzentka wysoko oceniała warsztat naukowy Lewickiego, który z dużym pietyzmem opracował poszczególne źródła, podając, w miarę możliwości, szczegółowe informacje o ich autorach i okolicznościach, w jakich powstały. Dodatkowym atutem było sporządzenie indeksu osobowego i rzeczowego, co było wielce pomocne w korzystaniu z wydawnictwa. Część materiałów znajdujących się w tomie była publikowana drukiem po raz pierwszy. Pohoska konstatowała: *Dla badacza owej doby jest zbiór ten doskonałym pomocnikiem, pozwalającym mu zorientować się w ogólnych zarysach tak w całości prac ustawowych Komisji Edukacji Narodowej, jak i w przebiegu i rozwoju poglądów pracowników Komisji na pewne jednostkowe zagadnienie. Dla niespecjalistów otworzy Ustawodawstwo szkolne całą dziedzinę bogactwa duchowego Polski w XVIII wieku i pozwoli im na zbliżenie się tą drogą ku wielkim twórczym umysłom owej doby* (Pohoska, 1927a, s. 86). Pohoska jako badaczka działalności pedagogicznej Komisji Edukacji Narodowej rozumiała wagę wydobywania z archiwów nieznanych historykom źródeł, naukowego ich opracowywania i uprząstęcania drukiem badaczom. Przypadająca w 1923 r. sto pięćdziesiąta rocznica powołania Komisji wyzwoliła u historyków wychowania chęć dania czytelnikom jak największej liczby publikacji na jej temat.

Dobrym nabytkiem, wzbogacającym źródła do dziejów polskiej oświaty było wydanie *Archiwum Kuratorii Wileńskiej X. Ad. Czartoryskiego*. Dzieło przygotował do druku przedwcześnie zmarły Jacek Lipski (Lipski, 1925). Omówienia tej pozycji dokonał na łamach „Muzeum” Wiktor Hahn, przekazując, jakie źródła ona

zawiera. Były to akta uniwersyteckie i szkół prowincjonalnych. Recenzent dawał wyraz przekonaniu, że z tych źródeł będą mogli z pożytkiem korzystać badacze dziejów Uniwersytetu Wileńskiego (Hahn, 1925, s. 307–308). Inny z recenzentów, Michał Friedländer, informował na łamach „Ruchu Pedagogicznego”, że źródła publikowane przez Lipskiego były w przeważającej mierze dotąd nieznane polskim badaczom wieku XIX. Friedländer podkreślał, że zawierają one cenną wiedzę, a dzieło *znaleźć się powinno w każdym gronie nauczycielskim wszelkiego rodzaju szkół* (Friedländer, 1926, s. 214). Z kolei Kazimierz Tyszkowski oceniał w „Kwartalniku Historycznym”, że Lipski swym wydawnictwem stworzył *znakomity warsztat [...] historykom szkolnictwa i umysłowości* (Tyszkowski, 1926, s. 436). Wśród recenzentów panowało zatem przekonanie, że źródła zgromadzone w *Archiwum Kuratorii Wileńskiej X. Ad. Czartoryskiego* będą przez lata służyły badaczom dziejów polskiego szkolnictwa w pierwszej połowie XIX w.

Historycy wychowania z dużym entuzjazmem przyjęli wydanie przez Stanisława Kota źródeł do historii wychowania. Pierwszy ich tom ukazał się w 1929 r. i obejmował okres od starożytnej Grecji do końca wieku XVII (*Źródła do historii*, 1929). Antoni Knot nie krył w „Kwartalniku Pedagogicznym” podziwu dla Kota, który kilka lat po opracowaniu pionierskiego podręcznika do historii wychowania przygotował cenny wybór źródeł, stanowiący znaczną pomoc w procesie dydaktycznym. Recenzent podawał, że takie publikacje istnieją już na Zachodzie, ale w Polsce odczuwany był brak tak gruntownie opracowanego dzieła. Wydawnictwo przygotowane przez Kota zawierało bardzo dobrze przemyślany dobór źródeł, dających ogólną wizję oświaty i wychowania w minionych stuleciach. Szczegółne uznanie u recenzenta budził dobór źródeł dotyczący epoki humanizmu, w którym znalazły się prace najznakomitszych polskich pedagogów tego okresu. W pierwszym tomie źródeł zamieszczono teksty pedagogiczne pierwszy raz tłumaczone na język polski, słabo dotychczas znane w polskim środowisku pedagogów. Knot podsumowując swoje uwagi, stwierdzał: *Przez wydanie omówionych „Źródeł” dał Prof. Kot nie tylko uzupełnienie swej „Historii wychowania”, ale w ogóle dzieło wartości pierwszorzędnej, które niewątpliwie znajdzie się w rękach wszystkich, zainteresowanych dziejami oświaty i wychowania* (Knot, 1930, s. 315). Profesorowi Kotowi wdzięczność za opracowanie źródeł do historii wychowania wyrażała w „Minerwie Polskiej” Wanda Bobkowska: *Przybyło naszej literaturze pedagogiczno-historycznej dzieło, którego nam mogą pozazdrościć narody, szczycące się przodownictwem w publikacjach z tego działu* (Bobkowska, 1929, s. 204). Recenzentka wskazywała na opiekę, którą Kot otacza historię wychowania, wytycza kierunki badań i daje w postaci publikacji cenną pomoc nauczycielom.

Interesującą pracą ukazującą związki polskich pedagogów z zagranicznymi, nowatorskimi prądami edukacyjnymi i wychowawczymi było studium pt. *Pestalozzi w Polsce na początku XIX stulecia. Sprawozdania, rozbiory i sądy współczesne*. Dzieło zostało opracowane naukowo przez Zygmunta Kukulskiego (*Pestalozzi*, 1930). Zawartość tej pracy przybliżył w „Kwartalniku Historycznym”

i ocenił Antoni Knot. Podkreślił, że Kukulski sumiennie zebrał całość materiałów ukazujących recepcję na ziemiach polskich w I połowie XIX stulecia koncepcji pedagogicznych szwajcarskiego pedagoga. Wśród opublikowanych przez Kukulskiego źródeł były m.in. sprawozdanie Józefa Jeziorowskiego z pobytu w Szwajcarii oraz artykuły o metodyce pracy z dziećmi Pestalozziego napisane przez F. Bentkowskiego, J. Mostowskiego, A. Marcinkowskiego, J.K. Krzyżanowskiego. Źródła poprzedzał napisany przez Kukulskiego wstęp, który objaśniał specyfikę publikowanych materiałów, charakteryzował myśl pedagogiczną Pestalozziego. *Wydawnictwo powyższe, – szacował recenzent – które uprzystępnia poznanie źródłowe Pestalozziego w Polsce należy do rzędu prawdziwie wartościowych prac z historii naszego szkolnictwa, a oddać może niemało usługi jako tekst pomocniczy przy nauczaniu historii wychowania* (Knot, 1931, s. 76).

Kukulski opracował również i wydał *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej, 1807–1812* (*Źródła do dziejów*, 1931). Oceny tego wydawnictwa dokonała w „Kwartalniku Historycznym” Maria Manteufflowa, podkreślając, że publikowane źródła dotyczą ważnego okresu w dziejach polskiej edukacji, kiedy to pierwszy raz od okresu działalności Komisji Edukacji Narodowej podjęte zostały innowacyjne metody pracy w dziedzinie oświaty. Przed ogłoszeniem przez Kukulskiego tomu źródeł dokumenty pedagogiczne z tego okresu były znane tylko w niewielkim stopniu. Główny zarzut recenzentki dotyczył ponownego przedruku w ocenianym tomie źródeł już wcześniej publikowanych. Uważała bowiem, że większą wartość przedstawiałyby ogłoszenie archiwalnych materiałów rękopiśmiennych dotychczas nieznanych. Manteufflowa zauważała również, że w obszernym wstępie napisanym przez Kukulskiego brak informacji o zasadach edycji źródeł, nieprecyzyjnie podane zostały wiadomości, w jakim archiwum dane źródło jest przechowywane: „*Źródła do dziejów wychowania*” – konkludowała recenzentka – *nie czynią niestety zadość powszechnie przyjętym zasadom wydawniczym. Tym bardziej należy tego żałować, że wydawca włożył w swe dzieło dużo pracy i szczerego entuzjazmu dla działalności oświatowej Izby Edukacji Publicznej* (Manteufflowa, 1938, s. 106–107).

Wielkiego nakładu pracy wymagało przygotowanie przez Ludwika Kamykowskiego korespondencji Jana Śniadeckiego. Pierwszy tom tego wydawnictwa ukazał się w 1932 r. nakładem Polskiej Akademii Umiejętności jako numer pierwszy Archiwum Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce (*Korespondencja*, 1932). Środowisko naukowe z zaciekawieniem przyjęło wiadomość o ukazaniu się tej pracy. Krytycznej jej oceny dokonał w „Ruchu Literackim” Leon Śliwiński, który uważał, że opublikowanie listów z Krakowa Śniadeckiego przynosi cenny materiał źródłowy dla historyków nauki, szkolnictwa i wychowania. W tomie znalazła się korespondencja m.in. z Hugonem Kołłątajem, Michałem Poniatowskim, uczonymi zagranicznymi i członkami Komisji Edukacji Narodowej. Recenzent wysuwał zastrzeżenia odnośnie sporządzenia przez Kamykowskiego przypisów, które były w jednym miejscu bardzo treściwe, w innym zbyt rozbudowane, podawały informacje nieistotne dla

zrozumienia i lepszego poznania korespondencji. Śliwiński zauważał również brak komentarzy treści niektórych listów, błędy w pisaniu wyrazów francuskich, nieścisłości w chronologii części listów. Recenzent dodawał zarazem, że jego uwagi *nie są bynajmniej wyrazem krytycznego stosunku do całego tego wydawnictwa ani też do wydawcy tego tomu. Wobec ogromu pracy, jaką musiał włożyć dr Kamykowski w gromadzenie rozproszonych w tylu miejscach rękopisów wielkiego uczonego, pewne usterki czy niedociągnięcia były właściwie rzeczą nieuniknioną* (Śliwiński, 1933, s. 215). Konkluzja recenzji zawierała słowa wdzięczności za podjęty trud opracowania pierwszego tomu korespondencji i wyrażała życzenie, aby w niedługim czasie ukazał się jej kolejny tom.

Naukowym wydarzeniem było także opracowanie i opublikowanie przez Wandę Bobkowską korespondencji Klemensa von Metternicha w sprawie Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Korespondencja*, 1936). Była to korespondencja m.in. ze Stanisławem Wodzickim, Nikołajem Nowosilcowem, z Capo d'Istrią, Józefem Załuskim i dotyczyła lat 1820–1829. Bobkowska odszukała te źródła w wiedeńskich archiwach i dokonała ich naukowej analizy. W „Nowej Książce” szacowano, że obszerny wstęp poprzedzający źródła zawiera wiele cennych informacji, a szczególnie pieczołowicie została przedstawiona polityka Wodzickiego wobec krakowskiej uczelni. Rozważania Bobkowskiej wniosły nową wiedzę na temat dyskusji w obronie Uniwersytetu Jagiellońskiego na Sejmie Rzeczypospolitej Krakowskiej w latach 1820–1821, nakreśliły stanowisko Wodzickiego wobec najżywotniejszych spraw związanych z funkcjonowaniem uczelni. Dzieło Bobkowskiej zostało starannie wydane przez Polską Akademię Umiejętności i wzbogaciło wiedzę o okresie jeszcze wówczas słabo rozpoznanym przez historyków (Szpotański, 1936, s. 195). Wydanie korespondencji Metternicha było cennym nabytkiem polskiej historiografii pedagogicznej. Opublikowane źródła znacząco poszerzyły dotychczasowy stan wiedzy na temat skomplikowanych losów oświaty polskiej młodzieży w Rzeczypospolitej Krakowskiej. Wzorowe opracowanie *Korespondencji* znacznie poszerzyło bazę źródłową wykorzystywaną przez historyków oświaty i wychowania w badaniach nad wiekiem XIX.

PODRĘCZNIKI

Pomimo prób u schyłku niewoli narodowej nie udało się polskim historykom wychowania napisać podręcznika, który w pełni odpowiadałby wymogom nowoczesnej dydaktyki (Wałęga, 2011). W dwudziestoleciu międzywojennym trud napisania takiego podręcznika podjął Stanisław Kot, posiadający już wówczas spore doświadczenie jako badacz dziejów oświaty i wychowania. Przygotowanie takiego podręcznika nie byłoby możliwe bez gruntownej znajomości najnowszej zagranicznej i polskiej literatury, która począwszy od przełomu XIX i XX w. szybko się rozwijała, przynosząc nową wiedzę na temat dziejów oświaty i wychowania. W polskich warunkach odradzającego się państwa po wielu latach niewoli narodowej, odbudowy i rozbudowy szkolnictwa wyższego podręczniki służące

do dydaktyki uniwersyteckiej stanowiły wielką wartość i ich wydanie traktowane było jako znaczące wydarzenie w danej dziedzinie nauki.

Ukazanie się w 1924 r. pierwszego wydania *Historii wychowania* opracowanej przez Kota uznane zostało przez środowisko historyków oświaty za istotne wydarzenia naukowe, potwierdzające rozwój polskich badań historycznych (Kot, 1924). Stanisław Tync recenzując to dzieło w „Ruchu Pedagogicznym”, zauważył wielki postęp w ujęciu tematyki w porównaniu do podręcznika historii wychowania przygotowanego przez Franciszka Majchrowicza. Kot zdołał bowiem uchwycić rozwój teorii i praktyki pedagogicznej w ciągu dziejów, powiązać swoje rozważania z historią kultury, ukazać czytelnikom najznakomitszych obcych i polskich twórców myśli pedagogicznej. Recenzent za istotną zaletę ocenianego dzieła uważał oryginalne opisanie w nim polskiego wychowania oraz szkolnictwa i skorzystanie przy tym opisie m.in. z wiedzy własnej, zdobytej podczas badań przede wszystkim nad epoką staropolską. *Tak więc – pisał Tync – „Historia wychowania” prof. Kota jest i pozostanie pewnie na długie lata w naszej literaturze historyczno-pedagogicznej podręcznikiem zaiste pomnikowym* (Tync, 1924, s. 137). Recenzent wspominał również o zapowiadzianym przez Kota wydaniu źródeł do historii wychowania. Podziwu dla podręcznika Kota nie kryła również Helena Radlińska, która w „Kwartalniku Historycznym” zamieściła słowa pochwały dla autora. Uważała, że ów podręcznik *stawia nauczanie historii wychowania na wyżynie naukowej, wskazuje jego istotę, jest próbą ujęcia zagadnień historycznych niezmiernie cenną*. (Radlińska, 1928, s. 390–391). Radlińska szczególnie podkreślała popularyzatorskie znaczenie podręcznika, który w sposób przystępny w szeroki sposób udostępnił wiedzę z historii oświaty i wychowania. Inna z recenzentek, Izabela Moszczeńska, przekazywała w „Szkole Powszechnej”, że podręcznik napisany przez Kota jest książką, *którą każdy nauczyciel nie tylko czytać powinien lecz mieć na własność i często do niej zaglądać* (Moszczeńska, 1924, s. 57).

W 1934 r. do rąk czytelników trafiło drugie, zmienione i rozszerzone wydanie *Historii wychowania* profesora Kota (Kot, 1934). Krytycy nowości wydawniczych przywitali to dzieło z dużym zaciekawieniem i uznaniem. Wychodzili bowiem z założenia, że współczesna dydaktyka uniwersytecka nie może się obejść bez nowoczesnego podręcznika, napisanego w oparciu o dobrze dobraną, najnowszą literaturę przedmiotu, zarówno polską, jak i obcą. Recenzując na łamach „Chowanny” drugie wydanie *Historii wychowania*, Jan Hulewicz wskazał na różnice między pierwszym a drugim wydaniem podręcznika, zaznaczając, że są one widoczne szczególnie w ujęciu wieku XIX i XX. Kot poszerzył i dodał informacje m.in. o pedagogice okresu romantyzmu, pedagogice Marii Montessori, badaniach psychologicznych nad dzieckiem, oświacie pozaszkolnej. Recenzent wyrażał przekonanie, że *Historia wychowania* Kota wraz z opracowanymi przez niego *Źródłami do historii wychowania* daje doskonały przekrój naszych badań na tym polu (Hulewicz, 1934a, s. 374). Także inni recenzenci wysoko oceniali dzieło Kota. Mirosław Sekreta podkreślał w „Kwartalniku Pedagogicznym”, że nowe

wydanie podręcznika przyniosło w stosunku do pierwszego wydania *postęp pod każdym względem* (Sekreta, 1934, s. 116), podana bowiem została nowa wiedza o epokach i zmianie ulegały poglądy m.in. na szkolnictwo jezuickie. Stefan Rudniański będąc pod wrażeniem dokonań Kota, wyrażał w „Przyjacielu Szkoły” opinię, że nie ma u nas *dotąd lepszego znawcy dziejów wychowania poza autorem Historii wychowania* (Rudniański, 1934, s. 756). Stefan Truchim zwrócił z kolei w „Ruchu Pedagogicznym” uwagę na rzecz, jego zdaniem, znamioną, a mianowicie, że podręcznik Kota przewyższa jakością analogiczne opracowania zagraniczne (Truchim, 1934–35, s. 321). Słusznie wówczas przewidywano, że gruntownie opracowany, zawierający zestawienie literatury podręcznik Kota będzie przez lata służył polskiej młodzieży w poznawaniu dziejów oświaty i wychowania.

MONOGRAFIE

W omawianym okresie recenzenci najczęściej oceniali dzieła monograficzne. Ukazały się wówczas rozprawy przez znawców problematyki historycznej uznawane za wzorowe opracowania, niebagatelnie wzbogacające dotychczasową wiedzę o dziejach oświaty i wychowania. Wśród autorów książek byli wybitni badacze, którzy trwale zapisali się w polskiej historiografii. Opierali oni swoją narrację historyczną na źródłach pozyskiwanych w toku polskich i zagranicznych badań archiwalnych. W ówczesnej pracy naukowej uwidacznia się strategia badań mająca na celu przedstawienie dziejów polskiej edukacji we wszystkich epokach, przy czym szczególnie usiłowano zbadać niektóre problemy szkolnictwa i wychowania w okresie staropolskim, działalność Komisji Edukacji Narodowej i funkcjonowanie oświaty na ziemiach polskich pod zaborami. Niektóre z naukowych rozpraw, jak podkreślali recenzenci, tchnęły oryginalnością i głębią ujęcia tematu.

Jedną z pierwszych znaczących prac książkowych wydanych w okresie międzywojennym były *Studia z dziejów wychowania w Polsce* autorstwa Antoniego Danysza (Danysz, 1921). Dzieło zawierało rozprawy autora publikowane w przeszłości na łamach czasopism. Wśród tych prac znajdowały się teksty poświęcone m.in. pedagogice Szymona Marycjusza i Erazma Glicznara, instrukcjom wychowawczym Jakuba Sobieskiego, działalności Jana Komeńskiego w Polsce, jezuickiemu kanonowi lektury starożytnych autorów, podróży naukowej Jana Rybińskiego za granicę. Józef Lewicki oceniał w „Bibliografii Pedagogicznej”, że ponowne opublikowanie tekstów Danysza o wychowaniu w Polsce w przeszłości okazało się cennym i aktualnym wydawnictwem (Lewicki, 1921a, s. 221). Również Kazimierz Morawski doceniał trud Danysza włożony w przygotowanie tak gruntownych studiów. Pisał w „Czasie”: *Przeczytaliśmy tę książkę całą z wielkim interesem i z wdzięcznością dla autora, który rzecz podjął z miłością, zawnostwem i dużo poruszył ważnych zagadnień. Interes pedagogiczny góruje u niego nad innymi; historyków naszej umysłowej kultury czeka jeszcze w tej dziedzinie dużo problemów, domagających się gruntownego zbadania* (Morawski, 1921, s. 2). Morawski za szczególnie ciekawe uważał rozważania Danysza o poglądach

pedagogicznych Glicznera, wychowaniu chłopców na dworach książąt, instrukcjach wychowawczych Sobieskiego. Recenzent zdawał sobie sprawę, że przed historykami oświaty i wychowania pozostało jeszcze wiele pracy, aby w pełni zbadać i opisać dzieje polskich szkół i wychowania w przeszłości.

Już przed I wojną światową zaciekawienie wśród humanistów wzbudzały badania nad epoką staropolską prowadzone przez Stanisława Kota. U progu niepodległości, w 1919 r., nakładem Polskiej Akademii Umiejętności ukazała się jego ponad trzystustronicowa rozprawa zatytułowana *Andrzej Frycz Modrzewski. Studium z dziejów kultury polskiej w. XVI* (Kot, 1919). Dzieło to zrecenzował w „Kwartalniku Historycznym” Aleksander Brückner, podkreślając, że w polskiej literaturze humanistycznej mało jest *dotąd podobnie wszechstronnych a gruntownych monografii* (Brückner, 1921, s. 145). Recenzenci podejmowali trud oceny książek ukazujących wkład niektórych postaci w rozwój szkolnictwa w okresie staropolskim. Klasycznym przykładem takiego dzieła była monografia Stanisława Łempickiego pt. *Działalność Jana Zamojskiego na polu szkolnictwa 1573–1605* (Łempicki, 1922). Jej oceny podjął się na łamach „Muzeum” Kazimierz Sochaniewicz, który dosyć szczegółowo scharakteryzował strukturę pracy, podkreślając, że autor wyzyskał materiały źródłowe słabo dotychczas znane polskim historykom. To wszystko umożliwiło mu rozszerzenie dotychczasowej fragmentarycznej wiedzy o szkolnictwie w Zamościu. Recenzent pisał, że przedstawione *przez autora poszczególne stadia rozwojowe szkolnictwa w Zamościu [...] uważam za nader cenną zdobycz naukową: daje nam bowiem autor pośrednio poznać zmysł organizacyjny Jana Zamojskiego, który świadomie szczebel po szczeblu kładł podwaliny pod swą Akademię: rozszerzał stopniowo stworzone przez siebie szkoły, które potem zamknął w jedną całość zorganizowaną, szedł niewątpliwie z postępem czasu, obierając sobie jako prototyp szkołę Sturma w Strassburgu* (Sochaniewicz, s. 215). Sochaniewicz uważał książkę Łempickiego za cenną dla polskiej historiografii, uzupełniającą dotychczasową wiedzę o aktywności oświatowej Zamojskiego, funkcjonowaniu Akademii Zamojskiej, realizowanym w niej programie nauki i stosowanych metodach dydaktycznych. Także Wiktor Hahn wysoko oceniał studium Łempickiego. W „Pamiętniku Literackim” szacował, że ta praca *jest pożądanym przyczynkiem do poznania dziejów polskiego szkolnictwa w epoce [...] wzniosłych zamierzeń i daleko sięgających reform* (Hahn, 1921, s. 161).

W „Kwartalniku Historycznym” Fryderyk Papée ocenił książkę Józefa Skoczka pt. *Wychowanie Jagiellonów* (Skoczek, 1932). Omówienie publikacji przez recenzenta stanowiło w głównej mierze polemikę z jej treścią. Recenzent za polemiczne uznawał obszernie przedstawienie przez autora traktatów pedagogicznych, poczynawszy od starożytności. Uważał ponadto, że przy pisaniu książki o wychowaniu Jagiellonów można było uwzględnić obszerniejszą literaturę przedmiotu, a nie bazować w opisie niektórych problemów niemal wyłącznie na pismach Jana Długosza. Papée był zdania, że studium Skoczka nie wyczerpuje w całości zagadnienia, ale wnosi w niektórych fragmentach pewne nowe wiadomości: *Sprawa wychowania Jagiellonów jeszcze ostatecznie załatwiona nie jest.*

Nie tylko studia archiwalne, ale samo gruntowniejsze zagłębienie się w dotychczasowym zapasie źródeł, mogłoby zakres rozszerzyć, od niejednej usterki uchronić i konstrukcję uczynić bardziej jednolitą. Jednakże praca przynosi pewien pożytek przez odpowiednie ujęcie na tle historyczno-kulturalnym, przez obszerne zestawienie literatury, opatrzone krytycznymi uwagami i przyczynkami (Papée, 1933, s. 498). Recenzent dostrzegał, w porównaniu z twórczością A. Danysza, postęp w badaniach Skoczka nad wychowaniem Jagiellonów, pedagogiką królewską tej epoki. Przedmiotem zaciekawienia ze strony recenzentów studiów z historii oświaty i wychowania była również rozprawa Skoczka traktująca o wychowaniu Wazów (Skoczek, 1937). Jak oceniał Henryk Barycz, praca ta nie rozwiązywała opisywanego problemu, *co najwyżej go w kilku punktach dotyka* (Barycz 1938a, s. 539).

Przedmiotem analiz recenzentów były też badania nad dziejami polskich uczelni. Zwrócono uwagę na książkę Karola Mazurkiewicza pt. *Początki Akademii Lubrańskiego w Poznaniu (1519–1535). Przyczynek do dziejów rozwoju nauk humanistycznych w Polsce* (Mazurkiewicz, 1921). Oceniający to dzieło w „Minerwie Polskiej” Czesław Lechicki podawał, że jest ono pracą doktorską i stawia sobie za cel ukazanie początków istnienia akademii, funkcjonowanie wydziałów teologicznego i humanistycznego oraz działalności jej profesorów. Wiele uwagi poświęcił autor znakomitemu profesorowi tej szkoły Krzysztofowi Hegendorfinowi, omówił jego spór z rektorem Grzegorzem z Szamotuł, przeanalizował jego pisma. Recenzent stwierdzał: *Mnóstwo nowych szczegółów zostało wydobytych z zapomnianych zupełnie pism Hegendorfina, które niemal wszystkie autor dokładnie omawia, uwzględniając także teologiczne, i starając się z powodzeniem odtworzyć atmosferę religijną i kulturalną Wielkopolski w ogóle, a Poznania w szczególności* (Lechicki, 1927, s. 186). Lechicki ogólnie pozytywnie oceniał książkę Mazurkiewicza. Wśród jej braków wymieniał m.in. zbyt powierzchowną charakterystykę genezy opisywanej uczelni.

W 1921 r. ukazała się w Wilnie książka zmarłego historyka Ludwika Janowskiego. Nosiła ona tytuł *Wszechnica wileńska, 1578–1842* i była owocem wieloletnich studiów nad dziejami wileńskiej uczelni. Recenzję tej pracy zamieścił na łamach „Książki” Henryk Mościcki, oceniając już na początku, że monografia Janowskiego wnosi wiele nowej wiedzy na temat opisywanej wszechnicy, udanie kreśli jej powstanie, rozwój oraz upadek. Autor nie powtarzał bezkrytycznie ustaleń innych historyków, ale starał się je rewidować, inaczej przedstawiać dzieje wileńskiej uczelni. Sprostował m.in. opinie o roli kuratora Adama Jerzego Czartoryskiego i próbach reform uczelni na początku XIX w. Z dzieła płynął przekaz, że uczelnia w ciągu wielu lat swego istnienia podsycala życie umysłowe na Litwie. Mościcki niewątpliwie cenił warsztat naukowy Janowskiego a jego książkę traktował jako cenny nabytek polskiej historiografii (Mościcki, 1922, s. 134–135).

Duże uznanie wśród krytyków zyskiwała twórczość historyczna Henryka Barycza, a szczególnie jego studia nad historią Uniwersytetu Jagiellońskiego. W serii Biblioteka Krakowska ukazały się w 1933 r. jego *Szkice z dziejów*

Uniwersytetu Jagiellońskiego, zawierające siedem prac dotyczących przeszłości najstarszej polskiej uczelni (Barycz, 1933). Rozbioru tej pracy dokonał na łamach „Nowej Książki” Stefan Truchim, podkreślając, że autor skrzętnie wykorzystał materiały archiwalne i rękopiśmienne znajdujące się w Bibliotece Czartoryskich, Bibliotece Jagiellońskiej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Uniwersytetu w Bolonii, Bibliotece Estense w Modenie i Archiwum Watykańskim. Szczegółowe kwerendy pozwoliły zgromadzić bogaty, w dużej mierze nieznany wcześniej historykom materiał badawczy i przedstawić szereg problemów związanych z funkcjonowaniem akademii w Krakowie w dawnych wiekach. Rozważania Barycza dotyczyły działalności kaznodziejskiej profesorów, sporu Pawła Włodkowica z Janem Rejem, współpracy Marcina Foxa z wybitnym botanikiem Uliksesem Aldrowandim, działań Jana Zamojskiego zmierzających do zatrudnienia w Krakowie znakomitych profesorów, funkcjonowania gospodarki folwarcznej akademii, cenzury na tejsze uczelni oraz stosunku Jana III Sobieskiego do krakowskiej wszechnicy. Truchim zakończył swoje uwagi recenzyjne słowami: *Szereg nowych wiadomości, podanych w żywej i przystępnej formie opowiadania, czyni książkę dostępną najszerszym warstwom interesującym się zagadnieniami kultury polskiej. Praca Barycza jest poważnym przyczynkiem do dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Truchim, 1934a, s. 70).

Za najważniejsze osiągnięcie naukowe Barycza krytycy uważali opracowanie przez niego *Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu* (Barycz, 1935). Obszerną recenzję tej monumentalnej pracy zamieścił w „Nowej Książce” Stanisław Estreicher, który na wstępie podkreślił gruntowne przygotowanie autora do badań nad dziejami najstarszej polskiej uczelni, wykorzystywanie przez niego w naukowych dociekaniach różnych, zasobnych w informacje materiałów źródłowych, przechowywanych w polskich i zagranicznych archiwach. Recenzent zwracał uwagę, że Barycz pracował nad tym dziełem przez kilka lat i napisał je językiem wzorowanym na Kazimierzu Morawskim. Recenzja przybliżyła strukturę książki, która dostarczyła szeregu wiadomości o poszczególnych okresach w życiu uniwersytetu w omawianej epoce. Charakterystyce podanych zostało szereg problemów związanych z funkcjonowaniem krakowskiej uczelni, jak ustrój szkoły, twórczość profesorów, obyczaje żaków, gromadzenie księgozbiorów, metody nauczania. Estreicher niewątpliwie docenił trud Barycza włożony w napisanie obszernego dzieła. W recenzji wysuwał jednak pewne zastrzeżenia odnośnie ujęcia poszczególnych zagadnień. Uwagi miał odnośnie periodyzacji dziejów uczelni w okresie humanizmu i braku rozdziału traktującego o uposażeniu Akademii Krakowskiej w XVI w. Recenzent oceniał, że *ciebie książki są stosunkowo niewielkie, a jej blaski duże* (Estreicher, 1935, s. 147). Wyrażał zarazem życzenie, aby autor kontynuował prace nad dziejami krakowskiej wszechnicy i ukazał dalsze jej losy przypadające na późniejsze wieki.

Również inne opracowania książkowe Barycza z okresu międzywojennego były pozytywnie oceniane przez recenzentów. Wydana nakładem Polskiej Akademii Umiejętności książka pt. *Polacy na studiach w Rzymie w epoce*

Odrodzenia (1440–1600) (Barycz, 1938b) została zrecenzowana przez Kazimierza Hartleba. Recenzent nie szczędził słów pochwał autorowi za szeroką kwerendę źródłową oraz kompetentne przedstawienie poszczególnych problemów. Dzieło zasygnalizowało, jak wiele polska kultura zyskała dzięki kontaktom intelektualnym z Italią. Recenzent takimi słowami podsumował swoją ocenę: *Nauka polska, specjalnie okres polskiego odrodzenia otrzymał pozycję nową, tak bardzo wartościową. Podnosi wartość piękny, potoczny język, opowiadanie żywe trzyma czytelnika w napięciu, zmusza do dalszej lektury i pogłębiania zdobytych wiadomości* (Hartleb, 1939, s. 84–85). Dociekania naukowe Barycza dotyczyły także wieku XVII. Kazimierz Piwarski poddał w „Nowej Książce” analizie jego rozprawę zatytułowaną *Lata szkolne Marka i Jana Sobieskich* (Barycz, 1939a). Zauważał, że temat kształcenia synów Jakuba Sobieskiego w Gimnazjum B. Nowodworskiego w Krakowie był już przedmiotem rozważań historyków. Barycz jednak sięgnął po nowe materiały archiwalne, odnajdując w Bibliotece Narodowej wypracowania szkolne braci Sobieskich i przedstawił szerzej, niż dotychczas czynili to historycy, edukację w krakowskim gimnazjum. Autor wypowiadał twierdzenie, że nauka Sobieskich w Krakowie dała im pokaźny zasób wiedzy z różnych przedmiotów kształcenia, wpłynęła na ich religijność. Piwarski podkreślał, że studium Barycza *stanowi naprawdę cenny przyczynek do dziejów szkolnictwa polskiego w XVII w.* (Piwarski, 1939, s. 205).

Zgodnie z opinią recenzentów wiele nowych ustaleń wносиła książka Stanisława Bednarskiego pt. *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce* (Bednarski, 1933). Znaczenie tego dzieła polegało przede wszystkim na obaleniu powtarzanych od czasów Hugona Kołłątaja tez o bardzo słabym poziomie szkolnictwa jezuickiego i zwróceniu uwagi na wielkie znaczenie działalności pedagogicznej jezuitów w wychowaniu młodego pokolenia Polaków. Jan Hulewicz doceniał wkład Bednarskiego w rewizję dotychczasowych poglądów na rolę pedagogiki jezuickiej w edukacji i wychowaniu polskiej młodzieży, dostrzegał szereg zalet ocenianego dzieła. Zachwalał m.in. skrupulatne wykorzystanie przez autora raportów wizytatorów szkół, które ukazywały poziom pedagogiczny tych placówek. Bednarski dowiódł, że to nie reformy Stanisława Konarskiego dały impuls jezuitom do reformy szkolnictwa, ale już wcześniej pracowali oni nad tymi problemami samodzielnie i wytrwale. Autor wykazał również, że jezuici nie byli tak negatywnie ustosunkowani do reform Komisji Edukacji Narodowej, jak wskazywała na to dotychczasowa historiografia. Recenzent konkludował: [...] *wszyscy tylko przyklasnąć możemy słusznej opinii Polskiej Akademii Umiejętności, odznaczającej nagrodą dzieło ks. Bednarskiego, jako najznakomitszą książkę historyczną roku ubiegłego. Możnaaby dodać – nie tylko najznakomitszą, ale rewelacyjnie ciekawą* (Hulewicz, 1934b, s. 461). Studium Bednarskiego zyskało w okresie międzywojennym opinię jednego z najlepszych opracowań z historii oświaty i wychowania. Badacze widzieli w nim wzorowe zastosowanie analizy i interpretacji źródeł, całkowicie nowe spojrzenie na rolę jezuitów w działalności edukacyjnej i wychowawczej w okresie staropolskim. Stefan Truchim

innowacyjność i wartość naukową widział w studiach Bednarskiego nad wykorzystaniem przez jezuitów poszczególnych podręczników w dydaktyce, nauczaniem gramatyki według Alwara, opisie prowadzonych przez jezuitów katedr astronomii, *wreszcie zestawienie szkół i profesorów jezuickich w Polsce po raz pierwszy tak wyczerpująco wykonane* (Truchim 1933–34a, s. 336). Pochwał dla rozprawy Bednarskiego nie krył również Stanisław Lempicki, który widział w niej wszechstronne ukazanie odrodzenia szkolnictwa jezuickiego. Ten recenzent w „Pamiętniku Literackim” bardzo wysoko oceniał warsztat naukowy autora i podkreślał, że jego praca naukowa *przeorała dzielnie ogromny zagon dziejów naszej kultury, przynosząc wyniki takie, z którymi odtąd liczyć się muszą wszyscy* (Lempicki, 1934, s. 227).

W 1933 roku nakładem Muzeum Śląskiego w Katowicach ukazała się książka Ludwika Musioła pt. *Dzieje szkół parafialnych w dawnym dekanacie pszczyńskim* (Musioł, 1933). Jej krytycznego rozbioru dokonał w „Chowannie” Jan Hulewicz, zaznaczając, że Musioł już wcześniej publikował artykuły na ten temat w „Minerwie Polskiej”, a pisząc dzieje szkół parafialnych, wykorzystywał materiały źródłowe przechowywane w kościołach parafialnych oraz w archiwach w Pszczynie. Autor bardzo dokładnie i krytycznie dokumentował swoje rozważania, ukazał, jak szkolnictwo śląskie wpływało na Małopolskę. Hulewicz podkreślał, że *Solidnie opracowany zarys monograficzny dekanatu pszczyńskiego – a miarą tego może być gruntowne i krytyczne wyzyskanie poważnego materiału archiwalnego – jest częściowym przynajmniej odrobieniem zaległości badań polskich nad dziejami szkolnictwa śląskiego. W świetle monografii dekanatu pszczyńskiego dzieje szkolnictwa parafialnego na całym Śląsku zyskują trwały punkt wyjścia dla dalszych badań* (Hulewicz, 1934c, s. 82). Krytycy nowości wydawniczych z zakresu historii oświaty i wychowania nie szczędzili pochwał Musiołowi za gruntowne opracowanie dziejów szkół parafialnych w dawnym dekanacie pszczyńskim. Dostrzegano u niego dużą pieczołowitość w gromadzeniu i wyzyskaniu materiału źródłowego, duży obiektywizm w przedstawianiu faktów historycznych. Stefan Truchim podkreślał w „Ruchu Pedagogicznym” wartość pracy Musioła, *który dowiódł nią opanowania naukowej metody badania i przyniósł kilka ciekawych, choć nie rewelacyjnych, zdobyczy naukowych* (Truchim 1933–34b, s. 116). Z kolei Jan Loho-Sobolewski wykazywał w „Kwartalniku Historycznym”, że rozprawa *Dzieje szkół parafialnych w dawnym dekanacie pszczyńskim jest cenną i godną najszerzego zainteresowania* (Loho-Sobolewski, 1935, s. 396).

Oddzielny przedmiot zainteresowań historyków wychowania stanowiły badania nad pedagogiczną działalnością Komisji Edukacji Narodowej. Ich owocem była rozprawa Stanisława Tynca pt. *Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacji Narodowej* (Tynec, 1922). Nie najlepszą jej ocenę wystawił w „Przeglądzie Powszechnym” Stanisław Bednarski, który zarzucał autorowi lekceważący i nieobiektywny stosunek do pedagogiki jezuickiej, a uwielbienie dla idei epoki oświecenia. Recenzent przedstawiał autora *Nauki moralnej* jako wroga jezuitów i stosowanego przez nich w nauczaniu *Ratio studiorum*. Nie miał też najlepszego

zdania o stronie naukowej ocenianej książki: [...] autor zdołał zebrać dużo pozytywnego materiału drukowanego i niejedną kwestię bliżej oświecił; w wykładzie swoim jest jednak często niemilosiernie rozwlekłym (rozdział o podręczniku Popławskiego), nuży i niecierpliwi ciągłym odkrywaniem rzeczy, jak świat starych, znajdujących się w każdym podręczniku scholastycznym do nauki etyki naturalnej i w każdym katechizmie katolickim; jego częste zachwyty nad nowością i postępowością tego, co wcale ani nowym ani postępowym nie było, w dobry humor wprawiają bardziej znającego się na rzeczy czytelnika (Bednarski, 1924, s. 175). Recenzja Bednarskiego była polemiką z tezami zawartymi w pracy Tynca, wskazywała na błędną interpretację niektórych idei pedagogicznych, a szczególnie myśli wychowawczych szerzonych przez jezuitów. Negatywna recenzja nie oznaczała jednak, że dzieło Tynca jest bezwartościowym opracowaniem, pozbawionym naukowych treści. Dobrze wpisywało się w strategię historyków oświaty i wychowania uprzystępniania wiedzy na temat dokonań Komisji Edukacji Narodowej. Nie wszyscy recenzenci byli tak sceptycznie nastawieni do książki Tynca. W „Szkole Powszechnej” A. Liszewski podkreślał wartość poznawczą tej pracy i zaznaczał w konkluzji recenzji, że rozprawa ta *powinna znaleźć szerokie rozpowszechnienie wśród sfer nauczycielskich* (Liszewski, 1923, s. 75).

Jakopierwszy tom „Prac monograficznych z dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce” wydano dzieło Teodora Wierzbowskiego pt. *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej, 1773–1794* (Wierzbowski, 1921). Studium bazowało na gruntownie zebranych materiale źródłowym, pochodzącym przede wszystkim z Archiwum Głównego w Warszawie. Na ten właśnie aspekt wydobywania na światło dzienne przez autora wielu nieznanych źródeł zwrócił uwagę w „Bibliografii Pedagogicznej” Józef Lewicki: *przewertował olbrzymią ilość zupełnie dotychczas nieznanego i niedostępnego materiału rękopiśmiennego, wydobył go na światło dzienne, powiązał we właściwy sobie sposób i poznał obfitą literaturę opracowań, robiąc poważną pierwszą próbę naukowej syntezy* (Lewicki, 1921b, s. 200). Hanna Pohoska, recenzując w „Minerwie Polskiej” studium *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej, 1773–1794*, podawała, że składa się ono z dwóch części dających charakterystykę Komisji Edukacji Narodowej w zakresie oświaty ludowej i zestawienie szkół parafialnych w Koronie i na Litwie. Recenzentka stwierdziła w toku lektury tej książki pewne braki w ujęciu problematyki. Widoczne one były przede wszystkim w nieukazaniu wpływów zachodnioeuropejskich na koncepcje oświatowe Komisji Edukacji Narodowej oraz w chaotycznym planie całego opracowania. Pohoska była przeciwna także przedstawianiu przez autora niepełnych danych statystycznych, które miały zobrazować całość szkolnictwa parafialnego. W podsumowaniu uwag recenzyjnych stwierdzała: *Pomimo tego szeregu uwag krytycznych, nie można nie docenić ogromu pracy włożonej w powyższą monografię. Jest ona pierwszą próbą ujęcia bardziej syntetycznego pewnego działu prac Komisji. Poza tym daje ten efekt zewnętrzny, jaki stworzy każda sumienna praca, połączona z wiedzą erudycyjną. Nie rozstrzyga praca Wierzbowskiego*

problemu oświaty ludowej w Polsce za Komisji Edukacyjnej i nie rozwiązuje go ostatecznie, ale stawia go na mocniejszych podstawach i przyszłemu badaczowi ułatwia budowanie dalszej syntezy (Pohoska, 1927b, s. 82).

Gdy Pohoska publikowała w „Minerwie Polskiej” powyższe słowa, była już dostępna napisana przez nią rozprawa zatytułowana *Sprawa oświaty ludu w dobie Komisji Edukacji Narodowej* (Pohoska, 1925). Stanisław Tync zauważał w recenzji, że uzupełnia ona poniekąd wiadomości podane w dziele Wierzbowskiego. Recenzent słusznie podkreślał, że ówczesny stan badań nad działalnością Komisji Edukacji Narodowej jest jeszcze niewielki, stąd trudności w pełnym przedstawieniu niektórych zagadnień. Autorka wykorzystała źródła drukowane i rękopiśmienne, a niektóre partie jej pracy recenzent określał jako cenne. Szacował, że w treści książki za mało napisano o podręcznikach, jakie były w obiegu w czasach Komisji Edukacji Narodowej, zbyt lakonicznie scharakteryzowano pedagogiczne prądy zachodnioeuropejskie, które oddziaływały na polską myśl w dziedzinie oświaty i wychowania. Zdaniem Tynca należało uwzględnić na początku książki rozprawę Jana Jakuba Rousseau: *Uwagi nad rządem polskim*, zawierającą interesujące idee w kwestii kształcenia włościan. Recenzent nie zgadzał się z opinią Pohoskiej, że polscy reformatorzy wychowania słabo znali z tamtym czasie niemiecką literaturę pedagogiczną. Dodatkowy zarzut Tynca dotyczył słabego, w jego opinii, uwydatnienia wpływu fizjokratyzmu na poglądy dotyczące oświaty ludu (Tync, 1927, s. 82–85). Rozprawy Tynca, Wierzbowskiego i Pohoskiej były bez wątpienia dużym krokiem w naukowym rozpoznaniu niektórych problemów związanych z działalnością Komisji Edukacji Narodowej. Charakterystyczne w głosie recenzentów było przekonanie, że wiedza polskich historyków oświaty i wychowania na temat Komisji Edukacji Narodowej nie jest jeszcze pełna i nadal są konieczne gruntowne studia w tym zakresie.

W dorobku historyków oświaty i wychowania nie zabrakło również rozpraw dotyczących okresu niewoli narodowej. W dwudziestoleciu międzywojennym bez wątpienia wzrosła świadomość prowadzenia pogłębionych badań nad polską oświatą i myślą pedagogiczną doby zaborów. Część historyków dawała wówczas wyraz przekonaniu, że szkolnictwo odrodzonej Polski wiele zawdzięcza ideom pedagogicznym, które powstały i rozwinęły się w XIX w. W literaturze historyczno-pedagogicznej brakowało publikacji ukazujących rozwój polskiej myśli pedagogicznej na początku XIX stulecia. W 1921 r. jako tom pierwszy „Rozpraw Historycznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” wydano książkę Wincentego Gorzyckiego pt. *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim. I. Organizacja władz i funduszy* (Gorzycki, 1921). Helena Radlińska podkreślała w recenzji zamieszczonej w „Minerwie Polskiej” fakt, że autor pisząc swoje dzieło, spożytkował źródła niewykorzystywane wcześniej przez historyków, ale nie był w stanie w pełni kompetentnie ukazać opisywanego zagadnienia: *Praca Gorzyckiego, pisana z pełną odpowiedzialnością za każde słowo, zwięzła, poważna, wykazuje znajomość epoki. Nosi jednak cechę pierwszej pracy początkującego pisarza: jest źle zbudowana zarówno konstrukcyjnie, jak i stylowo, pisana*

z myślą o czytelniku – specjaliście. Szczegóły panują często nad treścią, podział zbyt formalny nie pozwala na ujęcie rozwoju instytucji (Radlińska, 1927, s. 173). Radlińska do słabszych stron ocenianego dzieła zaliczała również nieprecyzyjne ukazanie różnic pomiędzy strukturą szkolną w czasach Komisji Edukacji Narodowej a Izbą Edukacyjną z czasów Księstwa, niezbyt wyraziste przedstawienie roli działaczy, w tym Stanisława Kostki Potockiego i Stanisława Staszica, w budowaniu struktur oświaty publicznej. Pomimo swych uwag, Radlińska uważała, że książka Gorzyckiego może być dobrym punktem wyjścia do dalszych prac i naukowych studiów nad szkolnictwem Księstwa Warszawskiego.

Ważną pozycją wydawniczą pokazującą polskie idee pedagogiczne u zarania rozbiorów była książka Wandy Bobkowskiej *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początku XIX w.* (Bobkowska, 1928). Jej oceny dokonała w „Ruchu Pedagogicznym” Anna Brossowa, wykazując na wstępie, że autorka skrupulatnie wykorzystwała materiał źródłowy przechowywany w archiwach w Krakowie, Warszawie i Poznaniu. Recenzentce imponował przejrzysty wykład autorki, która najpierw umiejętnie scharakteryzowała początki oświaty ludowej w europejskiej pedagogice okresu oświecenia, a następnie przystąpiła do omówienia sytuacji w polskim szkolnictwie ludowym w zaborze pruski, rosyjskim i austriackim. Brossowa krótko streściła rozważania Bobkowskiej na temat roli niektórych działaczy oświatowych w budowaniu zrębów polskiego szkolnictwa ludowego, oddziaływania na polską myśl pedagogiczną koncepcji edukacyjnych Pestalozziego, Lankstra i Oliviera. W omawianej recenzji zabrakło elementów szerszej oceny studium Bobkowskiej. W zakończeniu recenzji znalazło się stwierdzenie, że jest to pouczająca książka (Brossowa, 1928, s. 312). Dzieło Bobkowskiej należało do jednych z najbardziej gruntownych opracowań, które rzuciło sporo nowego światła na rozwój polskiej oświaty elementarnej w początkowym okresie zaborów. Oparte na analizie materiału zebranego w toku badań archiwalnych stanowiło mocny fundament do dalszych badań nad oddziaływaniem na polską myśl pedagogiczną obcych ideałów pedagogicznych i wdrażania własnych pomysłów i rozwiązań do szkolnictwa ludowego na początku XIX stulecia. Zofia Krzemicka podkreślała w „Kwartalniku Historycznym”, że książka Bobkowskiej *świadczy o ogromnej, sumiennej pracy autorki i stanowi poważny dorobek w literaturze naszej z dziedziny historii kultury* (Krzemicka, 1929, s. 452).

Polski dorobek z historii oświaty i wychowania w XIX w. wzbogaciła książka Ludwika Ręgorowicza pt. *Szkolnictwo wolnego Miasta Krakowa w dobie kuratorii Józefa hr. Załuskiego* (Ręgorowicz, 1930). Dzieło to omówił w „Kwartalniku Historycznym” Janusz Staszewski, wykazując na wstępie, że rozprawa oparta została na rękopiśmiennych materiałach archiwalnych. Recenzent polemizował w niektórymi ustaleniami Ręgorowicza, dodawał od siebie wiadomości, które miały uzupełnić informacje zawarte w recenzowanym dziele. Prostował też niektóre nieścisłości znajdujące się w rozprawie. W zakończeniu stwierdzał: *Szeroko bowiem ujęty temat, dobrze podmalowane tło, styl żywy i zajmujący stanowią o dużej wartości cennego dorobku dra Ręgorowicza* (Staszewski, 1930, s. 257).

W omawianej recenzji zabrakło szerszej refleksji nad znaczeniem ocenianej książki dla nauki, dla lepszego poznania krakowskiego szkolnictwa w dobie kuratorii Załuskiego.

Recenzenci różnie oceniali książkę Stefana Truchima pt. *Geneza szkół realnych w Wielkim Księstwie Poznańskim* (Truchim, 1936). Pozytywną opinie wystawił jej na łamach „Nowej Książki” Zygmunt Kukulski, który omówił strukturę dzieła, wspominał o roli niemieckich działaczy oświatowych w krzewieniu idei takiego typu szkół. Zauważał, że Truchim napotkał przy opracowywaniu dzieła na trudności wynikające z braku prac na ten temat, dlatego uważnie przestudiował materiały archiwalne znajdujące się w archiwach Poznania i Warszawy oraz niemieckie ustawy szkolne. Te uważne studia pozwoliły, zdaniem recenzenta, dać polskiej nauce dzieło *na wskroś źródłowe i gruntowne, opracowane ścisłą metodą naukową, przy tym napisane jasno i przejrzystie* (Kukulski, 1939, s. 93). Zupełnie inną, negatywną opinię na temat studium Truchima wyraziła w „Chowannie” Wanda Bobkowska. Wysunęła ona szereg zastrzeżeń odnośnie przedstawienia przez autora początków tworzenia szkół realnych. Główny zarzut dotyczył niedostatecznego opanowania przez autora warsztatu naukowego historyka. Recenzentka wyrażała rozczarowanie lekturą ocenianego dzieła, które w swej treści zawierało liczne błędy i niedociągnięcia, bazowało na nietrafionej interpretacji źródeł. Krytykowała autora m.in. za powierzchowność, za to, że za dużo uwagi poświęca niemieckim staraniom o utworzenie szkół realnych, a pomija polskie wysiłki w tym zakresie przed 1815 rokiem. Inny z zarzutów dotyczył niewykorzystania źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym w Berlinie, które mogłyby rzucić sporo światła na omawianą problematykę. Bobkowska zakończyła swe uwagi recenzyjne słowami: *Należy wyrazić ubolewanie, że w opracowanie tak ważnego i zajmującego zagadnienia nie włożono więcej przemyślenia i że potraktowano go tak powierzchownie* (Bobkowska, 1936, s. 408).

Oceniający książki poświęcone czasom najnowszym zwrócili uwagę na dzieło Jana Hulewicza pt. *Udział Galicji w walce o szkołę polską 1899–1914* (Hulewicz, 1934d). Dobrą reklamę tej rozprawy zrobił pisząc jej recenzję dla „Nowej Książki” Stefan Truchim. Zaznaczył, że autor skrzętnie wykorzystał wspomnienia różnych osób z tamtych czasów, przeanalizował opracowania, a także skrupulatnie zbadał treść takich pism dla młodzieży jak „Młodość”, „Ognisko”, „Promień”, „Zjednoczenie”, „Teką”, „Zarzewie”, „Znicz”. Ideologię młodzieży akademickiej i szkół średnich przedstawił interesująco, pokazując szereg problemów związanych z analizowanym tematem. Wprowadził czytelnika w zagadnienia formowania się myśli socjalistycznej i narodowej wśród młodzieży, przekształcania się tych idei w koncepcję ruchu niepodległościowego i przygotowań do walki orężnej. Recenzent zwrócił uwagę na rzecz znamionną, a mianowicie na fakt, że w walce o szkołę polską w zaborze austriackim wzięły udział jednostki pochodzące z Królestwa Polskiego. *Rozprawa Hulewicza, – pisał Truchim – napisana żywo i przejrzystie, stanowi bodaj pierwszą próbę syntetycznego ujęcia historii ideologii młodzieży akademickiej w byłym zaborze austriackim, a wartość jej*

polega, zdaniem mojem, nie tyle na zagadnieniu postawionym w samym temacie, ile w problematach, siłą rzeczy poza temat wychodzących. Pierwszy ten szkic winien stać się podstawą dalszych, wyczerpujących badań (Truchim, 1934b, s. 452). Inny z recenzentów, Franciszek Bielak, szacował w „Chowannie”, że książka Hulewicza, może być szczególnie interesującą lekturą dla nauczycieli, gdyż pozwala lepiej zrozumieć idee pedagogiczne, które uformowały powstałą po pierwszej wojnie światowej szkołę polską (Bielak, 1934, s. 377).

Historycy wychowania za jedną z najlepszych książek popularyzujących polskie ideały wychowawcze na przestrzeni stuleci uważali rozprawę Stanisława Łempickiego pt. *Polskie tradycje wychowawcze* (Łempicki, 1936). Jak wykazywał w recenzji Antoni Knot, żaden z polskich historyków do czasów Łempickiego nie ujął w taki oryginalny sposób opisywanego problemu. Nowatorstwo polegało na krytycznym ujęciu ideałów wychowawczych wyrastających na podglebiu życia duchowego narodu. Recenzent był pełen podziwu dla erudycji autora, który przedstawił ideał wychowawczy Polski szlacheckiej, czasów Komisji Edukacji Narodowej, epoki zaborów i Polski porozbiorowej. Za całkowicie nowe poglądy uważał Knot rozważania na temat pozytywizmu warszawskiego, działalności stańczyków, kształtowania się różnych, nowatorskich idei pedagogicznych aż do czasów Józefa Piłsudskiego. W tej części pracy ukazany został czynnik niepodległościowy w formowaniu się ideałów pedagogicznych, których przedstawicielami były postacie reprezentujące ruch socjalistyczny, demokratyczny oraz narodowy. Omówienie znalazły wzorce wychowawcze m.in. Stanisława Szczepanowskiego, Zygmunta Balickiego, Stanisława Brzozowskiego. Najobszerniej jednak potraktowane zostały myśli pedagogiczne Piłsudskiego, jego rola wychowawcza w kształtowaniu charakteru Polaków. *Omawiane dzieło* – oceniał recenzent – *posiada wprost wyjątkową wartość, i to nie tylko jako klasyczne z zakresu historii naszych prądów pedagogicznych, ale jako nadzwyczaj aktualna lektura doradczą dla wielkiej rzeszy pedagogów polskich* (Knot, 1938, s. 400).

Niemal w tym samym czasie co książka Łempickiego o tradycjach wychowawczych ukazała się praca Bogdana Nawroczyńskiego pt. *Polska myśl pedagogiczna* (Nawroczyński, 1938). Również ona była dziełem niepośledniej wartości. Nawroczyński, podobnie jak Łempicki, był już wówczas uznanym badaczem, gruntownie przygotowanym do badań polskich ideałów wychowawczych. Bogdan Suchodolski pisząc recenzję *Polskiej myśli pedagogicznej*, osądzał, że jest ona bardzo trafna w ocenie rozwoju naszych ideałów wychowawczo-edukacyjnych. Recenzent zachwalał oryginalne ujęcie tematu przez Nawroczyńskiego, wyodrębnienie przez niego okresu 1886–1914 w dziejach polskiej pedagogiki, gdy tymczasem inni autorzy za datę najistotniejszą dla periodyzacji myśli pedagogicznej uważali rok 1863, czyli wybuch powstania styczniowego. Skoncentrowanie uwagi na przełomie XIX i XX w. dało autorowi sposobność pogłębienia dotychczasowej refleksji nad kształtowaniem się wówczas nowych wzorców wychowawczych, przesiąkniętych ideałami narodowymi i niepodległościowymi. Dodatkowym atutem tego studium było szersze omówienie twórczości

niektórych pedagogów, którzy do tej pory nie doczekali się pełnej charakterystyki swej myśli pedagogicznej. Nawroczyński kompetentnie i obszernie opisał działalność pedagogiczną m.in. Adolfa Dygasińskiego. Recenzent kończył swą ocenę słowami: *Czasy nam bliskie przedstawione są żywo i bezstronnie. [...] Całość [...] odda dziś dobrą usługę czytelnikowi polskiemu, ucząc go rodzimego stylu myślenia w sprawach wychowawczych* (Suchodolski, 1939, s. 24). Inny z recenzentów tej rozprawy, Ludwik Chmaj, pisał w „Chowannie”, że Nawroczyński nie dążył do wyczerpującego ukazania całości kierunków i prądów pedagogicznych, ale skupił się na studiowaniu głównych dążeń edukacyjnych i wychowawczych. Udanie ukazał istotę *polskiego personalizmu i humanizmu pedagogicznego* (Chmaj, 1939, s. 78). Książkę Nawroczyńskiego uznawano za pożyteczną dla polskiego czytelnika, bo przedstawiała *odważniej problem narodowej pedagogiki* (Kierecki, 1939, s. 35), oryginalnie ujmowała rodzące się w XIX i na początku XX w. idee narodowego wychowania.

KONKLUZJA

W okresie międzywojennym nastąpił rozwój badań nad historią oświaty i wychowania. Niektórzy badacze widzieli szerokie perspektywy naukowych studiów w tym obszarze i apelowali o zintensyfikowanie prac naukowych i dydaktycznych. Jan Hulewicz w artykule *Niewyzyskana rola historii wychowania we współczesnym szkolnictwie polskim* podkreślał, że *historia wychowania jest pierwszorzędnym środkiem w wytworzeniu kultury pedagogicznej* (Hulewicz, 1931, s. 24). W Polsce niepodległej podjęto pierwsze próby naukowej organizacji badań nad historią idei edukacyjnych. Dzięki powołanej w 1919 r. Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce *badania źródłowe nad dziejami szkolnictwa i wychowania w dawnej Polsce wydobyte wreszcie zostały z manowców i bezdroży, po których się dotychczas plątały* (Barycz, 1939b, s. 145). Liczne recenzje książek z historii oświaty i wychowania wpływały w latach 1918–1939 na popularyzację wiedzy o dziejach polskiego szkolnictwa i myśli pedagogicznej. Publikowane w różnych naukowych i popularnonaukowych czasopismach recenzje zawierały nie tylko elementy ocen, ale i również, niekiedy w szczegółach, opisywały treść danego dzieła, zwracając uwagę na jego wartość merytoryczną. Krytycy oceniali wydawnictwa źródeł, podręczniki oraz monografie, zwracając szczególną uwagę na ich znaczenie dla polskiej nauki i kultury. Tym, co szczególnie zaciekało recenzentów, była podstawa źródłowa rozpraw, wykorzystanie krajowych i zagranicznych zasobów archiwalnych, wydobycie informacji z bogatej już wówczas historyczno-pedagogicznej literatury naukowej. Z recenzji płynął przekaz, że historycy wychowania podejmują badania zarówno nad najdawniejszymi dziejami polskiej edukacji, jak i opracowują historię najnowszą, ukazując wielkie zmiany, jakie zachodziły w polskiej pedagogice na przełomie XIX i XX w. Odzyskanie przez Polskę niepodległości spowodowało uniezależnienie się od presji politycznej zaborców i otworło możliwość

prowadzenia nieskrępowanych obcymi decyzjami badań naukowych. Możliwość wypowiedziania przez badaczy własnych myśli i przekonań determinowała postęp w naukowych studiach historycznych. Współcześnie recenzje z okresu międzywojennego mogą stanowić dla historyków wychowania wzór rzetelnej krytyki naukowej, pieczołowitego dbania o wysoką jakość ogłaszanych prac i ich popularyzacji wśród czytelników.

BIBLIOGRAFIA

- Barycz H. (1933), *Szkice z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków: „Biblioteka Krakowska” nr 80.
- Barycz H. (1935), *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Barycz H. (1938a), recenzja, „Kwartalnik Historyczny”.
- Barycz H. (1938b), *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440–1600)*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Barycz H. (1939a), *Lata szkolne Marka i Jana Sobieskich*, Kraków: „Biblioteka Krakowska” nr 98.
- Barycz H. (1939b), *Rys działalności Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce*, „Chowanna” nr 4.
- Bednarski S. (1924), recenzja, „Przegląd Powszechny” t. 161.
- Bednarski S. (1933), *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków: Wydawnictwo Księży Jezuitów.
- Bielak F. (1934), recenzja, „Chowanna”.
- Bobkowska W. (1928), *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początku XIX w.*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Bobkowska W. (1929), recenzja, „Minerwa Polska” nr 1–4.
- Bobkowska W. (1936), recenzja, „Chowanna” nr 9.
- Brossowa A. (1928), recenzja, „Ruch Pedagogiczny” nr 10.
- Brückner A. (1921), recenzja, „Kwartalnik Historyczny”.
- Brückner A. (1934), *Krytyka i krytycy*, „Nowa Książka” nr 1.
- Chmaj L. (1939), recenzja, „Chowanna” nr 2.
- Danysz A. (1921), *Studia z dziejów wychowania w Polsce*, Kraków: Książnica Polska.
- Estreicher S. (1935), recenzja, „Nowa Książka” nr 3.
- Friedländer M. (1926), recenzja, „Ruch Pedagogiczny” nr 7.
- Gorzycki W. (1921), *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim. I. Organizacja władz i funduszków*, Lwów – Warszawa: Książnica Polska.
- Hahn W. (1921), recenzja, „Pamiętnik Literacki” nr 1–4.
- Hahn W. (1925), recenzja, „Muzeum”.
- Hartleb K. (1939), recenzja, „Nowa Książka” nr 2.
- Hulewicz J. (1931), *Niewyzyskana rola historii wychowania we współczesnym szkolnictwie polskim*, „Chowanna” nr 1.

- Hulewicz J. (1934a), recenzja, „Chowanna”.
- Hulewicz J. (1934b), recenzja, „Chowanna”.
- Hulewicz J. (1934c), recenzja, „Chowanna”.
- Hulewicz J. (1934d), *Udział Galicji w walce o szkołę polską 1899–1914*, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Janowski L. (1921), *Wszechnica wileńska 1578–1842*, Wilno: Nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego.
- Kierecki M. (1939), recenzja, „Szkoła” nr 1.
- Knot A. (1930), recenzja, „Kwartalnik Pedagogiczny” nr 3.
- Knot A. (1931), recenzja, „Kwartalnik Historyczny” t. 2.
- Knot A. (1938), recenzja, „Nowa Książka” nr 7.
- Korespondencja Jana Śniadeckiego. Listy z Krakowa* (1932), do druku przygotował L. Kamykowski, t. 1, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Korespondencja Metternicha w sprawie Uniwersytetu Krakowskiego (1820–1829)* (1936), wydała i wstępem poprzedziła W. Bobkowska, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Kot S. (1919), *Andrzej Frycz Modrzewski. Studium z dziejów kultury polskiej w. XVI*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Kot S. (1924), *Historia wychowania. Zarys podręcznikowy*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Kot S. (1934), *Historia wychowania*, t. 1–2, Lwów: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.
- Krzemicka Z. (1929), recenzja, „Kwartalnik Historyczny” t. 1.
- Kukulski Z. (1939), recenzja, „Nowa Książka” nr 2.
- Lechicki C. (1927), recenzja, „Minerwa Polska” nr 2.
- Lewicki J. (1921a), recenzja, „Bibliografia Pedagogiczna” nr 2.
- Lewicki J. (1921b), recenzja, „Bibliografia Pedagogiczna” nr 2.
- Lipski J. (1925), *Archiwum Kuratorii Wileńskiej X. Ad. Czartoryskiego*, Kraków: M. Arct.
- Liszewski A. (1923), recenzja, „Szkoła Powszechna” nr 1.
- Loho-Sobolewski J. (1935), recenzja, „Kwartalnik Historyczny”.
- Łempicki S. (1922), *Działalność Jana Zamojskiego na polu szkolnictwa 1573–1605*, Kraków: Książnica Polska.
- Łempicki S. (1934), recenzja, „Pamiętnik Literacki” nr 1–4.
- Łempicki S. (1936), *Polskie tradycje wychowawcze*, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Manteufflowa M. (1938), recenzja, „Kwartalnik Historyczny”.
- Mazurkiewicz K. (1921), *Początki Akademii Lubrańskiego w Poznaniu (1519–1535). Przyczynek do dziejów rozwoju nauk humanistycznych w Polsce*, Poznań: nakładem autora.
- Morawski K. (1921), recenzja, „Czas” nr 130.
- Moszczeńska I. (1924), recenzja, „Szkoła Powszechna” nr 4–6.
- Mościcki H. (1922), recenzja, „Książka” nr 3.

Możdżeń S.I. (1978), *Bibliografia historii wychowania za lata 1918–1939*, Wrocław: Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Musioł L. (1933), *Dzieje szkół parafialnych w dawnym dekanacie pszczyńskim*, Katowice: Nakładem Muzeum Śląskiego.

Nawroczyński B. (1938), *Polska myśl pedagogiczna*, Lwów – Warszawa: Książnica Atlas.

Papée F. (1933), recenzja, „Kwartalnik Historyczny” t. 1.

Pestalozzi w Polce na początku XIX stulecia. Sprawozdania, rozbiory i sądy współczesne (1930), zebrał i wstępem zaopatrzył Z. Kukulski, Lublin: Gebethner i Wolff.

Piawski K. (1939), recenzja, „Nowa Książka” nr 4.

Pohoska H. (1925), *Sprawa oświaty ludu w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków: M. Arct.

Pohoska H. (1927a), recenzja, „Minerwa Polska” nr 1.

Pohoska H. (1927b), recenzja, „Minerwa Polska” nr 1.

Radlińska H. (1927), recenzja, „Minerwa Polska” nr 2.

Radlińska H. (1928), recenzja, „Kwartalnik Historyczny”.

Ręgorowicz L. (1930), *Szkolnictwo wolnego Miasta Krakowa w dobie kuratorii Józefa hr. Załuskiego*, Warszawa–Lwów: Wydawnictwo Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego.

Rudniański S. (1934), recenzja, „Przyjaciel Szkoły” nr 16.

Sekreta M. (1934), recenzja, „Kwartalnik Pedagogiczny” nr 1.

Skoczek J. (1932), *Wychowanie Jagiellonów*, Lwów: Gubrynowicz i Syn.

Skoczek J. (1937), *Wychowanie Wazów*, Lwów: Nakładem Przeglądu Humanistycznego.

Sochaniewicz J. (1922), recenzja, „Muzeum”.

Staszewski J. (1930), recenzja, „Kwartalnik Historyczny” t. 1.

Suchodolski B. (1939), recenzja, „Nowa Książka” nr 1.

Szpotkański S. (1936), recenzja, „Nowa Książka” nr 4.

Szulakiewicz W. (2000), *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918–1939. Studium historiograficzne*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Śliwiński L. (1933), recenzja, „Ruch Literacki” nr 9.

Truchim S. (1933–34a), recenzja, „Ruch Pedagogiczny” nr 9.

Truchim S. (1933–34b), recenzja, „Ruch Pedagogiczny” nr 3.

Truchim S. (1934–35), recenzja, „Ruch Pedagogiczny” nr 8.

Truchim S. (1934a), recenzja, „Nowa Książka” nr 2.

Truchim S. (1934b), recenzja, „Nowa Książka” nr 10.

Truchim S. (1936), *Geneza szkół realnych w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Warszawa: Gebethner i Wolff.

Tync S. (1922), *Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków: Książnica Polska.

Tync S. (1924), recenzja, „Ruch Pedagogiczny” nr 5–6.

Tync S. (1927), recenzja, „Minerwa Polska” nr 1.

Tyszkowski K. (1926), recenzja, „Kwartalnik Historyczny”.

Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej – rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773–1793) (1925), zebrał i zaopatrzył wstępem krytycznym oraz przypisami J. Lewicki, Kraków: M. Arct.

Wałęga A. (2011), *Polskie podręczniki i wydawnictwa pomocnicze do historii wychowania okresu zaborów i II Rzeczypospolitej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Wierzbowski T. (1921), *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej, 1773–1794*, Kraków: Książnica Polska.

Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej, 1807–1812 (1931), zebrał i wstępem poprzedził Z. Kukulski, Lublin: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie.

Źródła do historii wychowania, cz. 1. Od starożytnej Grecji do końca w. XVII, (1929) wydał i objaśnił S. Kot, Warszawa: Gebethner i Wolff.

Books on the history of education between 1918–1939 in the light of the then reviews

Summary

Aim: The objective of this paper is to expand the knowledge of Polish research into the history of education and upbringing during the interwar period. There is no paper among the research works published to date which would portray critical reviews in scientific journals of new publications that addressed the history of Polish education and a pedagogical thought.

Methods: Reviews by various authors scattered in a number of journals concerning history and pedagogy from the interwar period were collected and analysed. What was studied were the reviews written by well-known scholars of the time, as well as historians and educators less renowned, who did not boast many academic achievements.

Results: The collection and analysis of the research material helped to reveal a number of issues concerning the works and creation of Polish education historians in the interwar period. The content of the most important book reviews in the history of education and upbringing is presented.

Conclusions: The research into the history of scientific criticism is necessary for a better understanding of the state of scientific research in the period of interest. The historians who focused on education and upbringing of children developed multidirectional research in the interwar period and their work was assessed in reviews published in journals. For contemporary historians, these reviews can provide insights into the technical content of books and examples of model scholarly criticism.

Keywords: history of upbringing, history of pedagogical thought, scientific research, interwar period, scientific reviews, historical-pedagogical journals.